Nr. 390 Kraków, Czwartek 11 listopada 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 166. Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

## Rosyjskie ataki pod Czartoryskiem.

### Nad Strypą spokój.

Urzędowo donoszą 10 listopada: **Wiedeń**, 11 listopada.

W Galicyi wschodniej, od nieudania się ostatnich rosyjskich ataków na nasz front nad Strypą, panuje spokój.

Próba przełamania się Rosyan na zachód od Czartoryska została przez niemieckie i austro-węgierskie wojska w gwałtownych walkach unicestwioną.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

## Atak znacznych sił rosyjskich pod Rygą.

Urzędowo donoszą dnia 10 listopada. **Berlin**, 11 listopada.

Grupa Hindenburga: Na zachód od Rygi powstrzymano atak rosyjski ku Kemmern. Na zachód od Jakobstadtu odparto wielkie siły nieprzyjaciela, który przeszedł do ataku. Jeden oficer, 117 żołnierzy dostało się do w nasze ręce. Przed Dźwińskiem Rosyanie wczoraj ograniczyli się do żywej czynności swojej artyleryi.

Grupa ks. Leopolda bawarskiego: Nic nowego.

Grupa Linsingena: Próby rosyjskie przełamania linii koło Budki i na północ od Budki (na zachód od Czartoryska) zostały powstrzymane przez pułki wchodnio-pruski, heski i austro-węgierskie. Kontratak wyparł nieprzyjaciela z jego stanowisk.

*Naczelne kierownictwo armii.*

## Zwycięska ofenzywa w Serbii.

Urzędowo donoszą 10 listopada: **Wiedeń**, 11 listopada.

**Walki pod Iwanicą, Kraljevem, Kruszewcem i Niszem. Wielkie łupy: 103 działa w Kruszevcu, 100 w Niszu, 12 w Leskovcu. Tysiące jeńców.**

Austro-węgierskie wojska armii generała Kovessa na południowy zachód od Ivanjicy zajęły silnie obsadzone wzgórza Okolista i wzięły szturmem złożoną z kilku jeden za drugim położonych okopów strzeleckich, pozycyę na Eldeviste, południowej kończynie Jalica Planina. Na południowy zachód od Kraljeva posuwają się naprzód siły niemieckie z obu stron Ibaru. Na południowy zachód od Kruszevca zajęły obszar Aleksandrovca.

Bułgarzy wypierają nieprzyjaciela koło Niszu i Aleksinca na lewy brzeg południowej Morawy.

Z astępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 10 listopada: **Berlin**, 11 listopada.

Pościg wszędzie raźno postępuje naprzód. Łup w Kruszevcu wynosi wedle obecnego obliczenia 103 dział, prawie wszystkie na wskroś nowożytne, wielka ilość amunicyi i materyału wojennego.

Armia generała Bojadjewa donosi o pojmaniu 3.660 jeńców serbskich. Jako łup w Niszu podaje 100 dział, w Leskovcu. *Naczelne kierownictwo armii.*

## Odparcie włoskich ataków.

Urzędowo donoszą 10 listopada: **Wiedeń**, 11 listopada.

Działalność włoskiej artyleryi była wczoraj naogół znowu żywszą. Nieprzyjacielskie ataki na południową część pozycyi Podgora, dalej na Zagorę, koło Plavy i na Col di Lana zostały odparte.

Rzucone przez lotników na Nabresinę bomby zabiły kilka osób cywilnych, między temi jedną kobietę i troje dzieci.

Zastępca szefa sztabu generalnego marszałek polny porucznik *von Hoefer*.

## Problem centralnej Europy i kwestya polska w oświetleniu hr. Andrassego.

Przytaczaliśmy już parokrotnie głosy, które na podstawie doświadczeń, zdobytych w obecnem światowem zmaganiu się, oraz w interesie stworzenia takich warunków po wojnie, któreby z Europy środkowej wytworzyły zwartą opokę, odstraszającą państwa okrężne od prób jej rozbicia i wogóle wywoływania zatargów wojennych, propagowały jak najsilniejsze zespolenie handlowe i militarne w centrum Europy.

Do głosów tych przyłącza się i wybitny polityk węgierski, hr. Andrassy.

Omawiając szeroko (w „Neue Freie Presse" Nr 18.395) problem jak najściślejszego związku Niemiec z Austro-Węgrami, wyjaśnia, jak dalece samo położenie geograficzne, sama konfiguracya granic obu tych mocarstw tego wymaga. Granice wzajemne obu monarchij są tak zazębione i rozciągłe, że usunięcie troski o ich obronność, do czego zniewalałaby już jakaś niezupełna pewność co do neutralności którejkolwiek strony, ogromnie wzmacniałoby każde z tak zabezpieczonych państw i dodawałoby im szczególnej powagi na zewnątrz.

W związku ze sprawą owego zacieśnienia węzłów obu mocarstw środkowo-europejskich podnosi Andrassy i kwestyę Polski, pisząc: „Jeśli oba sąsiadujące mocarstwa w każdej wojnie tworzyć będą bezwzględnie jednolite ciało, jeśli jedno przeciw drugiemu absolutnie walczyć nie będzie mogło, jeśliby i Polska należała do środkowej Europy, wtedy granice ku wschodowi, ku Rosyi stałyby się niemal nie do przekroczenia, gdyż stosunek pomiędzy względnie krótką linią graniczną a żywą siłą poza nią się znajdującą, staje się tak korzystnym, że granicę stosunkowo niewielkiemi ofiarami można zatarasować".

Dalej wyjaśnia Andrassy, o ile kosztowniejszą i trudniejszą stałaby się obrona granic wschodnich Austryi i Niemiec przy nieistnieniu podobnej, że tak powiemy, kooperatywy w centrum Europy.

Dlatego też hrabia Andrassy kładzie szczególny nacisk na wytworzenie już dzisiaj, zgóry ideologii, którąby ważnym interesom „centralnym" umiała podporządkować jakieś drobniejsze zyski indywidualne.

I tu znów Andrassy porusza sprawę **Polski, na której demonstruje swój pogląd.**

Pisze mianowicie: „W dziedzinie kwestyj, które przy zawieraniu pokoju podlegać będą rozstrzygnięciu, powstanie niejedna trudność, niejedno tarcie, **jeżeli nie wyjdziemy z punktu widzenia wspólnoty środkowo-europejskiej.** Ku temu jednak, ażeby środkowo-europejski interes dla nas wszystkich stał się wyłącznie miarodajnym — koniecznem jest, ażeby Europa centralna została zorganizowaną. Pragnę tylko przytoczyć jeden przykład dla zilustrowania tego poglądu: Nie ulega wątpliwości, że będziemy w stanie rozwiązać sprawę polską sprawiedliwie, trafnie i tak, że powstanie stąd przyrost sił dla nas, że środkowa Europa pozyska podporę, a nie wroga — jeżeli kierować nami będzie nie specyalnie niemiecki, ani specyalnie austryacki, ani też specyalnie węgierski punkt wyjścia, lecz nadewszystko punkt wyjścia — środkowej Europy; jeżeli szukać będziemy takiego rozwiązania, które najpewniej pozyska Polaków dla środkowej Europy i uczyni z nich jej wschodni wał ochronny.

Z chwilą, gdybyśmy mieli brać wyłącznie pod uwagę wzgląd na utrzymanie równowagi pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami i na odrębne granice strategiczne każdego z dwu mocarstw, rozwiązanie kwestyi polskiej, odpowiednie do nakazu dziejów i ducha czasu, okazałoby się trudnem i łacno moglibyśmy dostać się pod wpływ owych względów, które w przeszłości doprowadziły były do podziału Polski.

Jakże jednak spodziewać się możemy, że w tej, nieskończenie ważnej i drażliwej kwestyi polskiej, kierować będzie nami wyłącznie interes Europy centralnej, jeżeli ta przyszła wspólnota nie będzie bezwarunkowo zabezpieczoną, jeżeli Niemcy i Austro-Węgry nie będą w połączeniu ściślejszem, niż obecne, jeżeli nie utworzą wspólnego obszaru obronnego, stojącego pod obopólną gwarancyą.

A kwestya polska nie jest jedyną, której trafnego rozwiązania oczekiwać można tylko w tym wypadku, gdy nasz sojusz będzie organizacyjnie wzmocnionym".

Hr. Andrassy w dalszych swoich wywodach nie wyklucza możności porozumienia i z innemi państwami, nawet z pośród obecnej koalicyi, zwalczającej Niemcy i Austryę; ale i w tym wypadku już skrystalizowana potęga centralna w Europie większą będzie miała zdolność pozyskiwania innych państw.

Co więcej, im potężniejszem będzie to centrum Europy, tembardziej rozwijać będzie ono mogło politykę pojednawczą i tem większą będzie jego siła przyciągająca wobec innych państw.

Oto główne myśli ze wszechmiar ciekawego referatu hr. Andrassego, myśli, które odpowiednio do ogromu toczących się wydarzeń — szukają szerszych horyzontów, przy których wyniki tej chwili dziejowej mogłyby nie uledz skurczeniu czy skarłowaceniu.

I w tych rozmyślaniach powtórnie dotknął Andrassy sprawy polskiej, podnosząc jej niezwykłą wagę.

# Wojenne operacye na Bałkanach

**Sofia, 11 listopada.**

(Agencya bułgarska). Biuletyn z 8 listopada: Po nadzwyczaj zaciętych walkach, stoczonych od 5 do 8 b. m. ze zrozpaczonym nieprzyjacielem, zdobyliśmy ostatecznie prawy brzeg Morawy i miasta Razań, Aleksinac, Nisz, Leskovac i Vlasotinec, i rozpoczęliśmy przejście przez rzekę. Ścigamy nieprzyjaciela ku zachodowi.

W okolicy Niszu naliczono dotąd **łupu** 102 działa serbskie, **10.000 jeńców**, 10 lokomotyw, 1 balon, 2 stacye radiotelegraficzne i inny materyał wojenny. Koło Leskovca zdobyliśmy 24 lokomotyw, 54 wagonów osobowych 234 wagonów ciężarowych, napełnionych rozmaitym materyałem, 82 wozów z naftą, 10 wagonów patronów. Nasi sprzymierzeńcy dostali się na brzeg prawy zachodniej Morawy i ścigają bez przerwy nieprzyjaciela w kierunku południowym. W okolicy Kruszevca wzięli **5000 Serbów** do niewoli, nadto znaleźli w szpitalu miejskim **1500 rannych**, zdobyli wielką liczbę lokomotyw, wagonów, podwód, niezmierną ilość środków żywności i amunicyi wojennej.

Na innych frontach żadnej zmiany.

## Sytuacya na Bałkanie.

**Skudulis oświadcza czwórsojuszowi, że będzie przestrzegał neutralności. — Rozczarowanie w Paryżu. Kwestya rozwiązania izby greckiej jeszcze nie przesądzona. — Obawy Anglii o Suez.**

**Ateny, 11 listopada.**

(Agencya Havasa). Wczoraj odbyła się pierwsza rada ministeryalna. Oczekują, że **w polityce rządu nie nastąpi żadna zmiana.**

**Ateny, 11 listopada.**

(BK). Agencya Havasa. Wobec jednego współpracownika dziennika „Patris" oświadczył prezydent ministrów Skudulis, że gabinet tylko wtenczas przedstawi się Izbie, jeżeli będzie miał pewność, że otrzyma większość, w przeciwnym razie Izba będzie rozwiązana.

**Paryż, 11 listopada.**

(BK). Głosy prasy tutejszej o nowym gabinecie greckim odzwierciedlają wielkie **rozczarowanie** z powodu, że Venizelos nie został powołany do steru rządu. Zasadniczą myślą artykułów we wszystkich dziennikach jest, że czwórsojusz na razie musi **zrezygnować z nadziei, by Grecya stanęła po jego stronie.**

**Paryż, 11 listopada.**

(BK). Agencya Havasa donosi: Poseł grecki w Paryżu wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych telegram greckiego prezydenta ministrów, w którym tenże zapewnia, że Grecya jest silnie zdecydowana dalej przestrzegać wobec mocarstw czwórsojuszu **neutralności** z charakterem szczerej przychylności.

**Kopenhaga, 11 listopada.**

(BK). „Politiken" pisze: Podróż Kitchenera na wschód znaczy, że Anglia porzuca swoją dość dziwną bierność, z jaką dotąd śledziła zajścia na Bałkanie. Po raz pierwszy **kanał suezki jest rzeczywiście zagrożony. Turcya otrzyma teraz działa i amunicyę**, i setki tysięcy żołnierzy tureckich będzie mogło przejść do ataku. Jeżeli w którymkolwiek punkcie uda im się przełamać linię, to najważniejsza droga wodna będzie zamknięta.

**Paryż, 11 listopada.**

(BK). „Temps" donosi, że liczba zbiegów serbskich, którzy codziennie przybywają do Grecyi, wzrasta bez przerwy w tym stopniu, że prefekci departamentów granicznych żądają przysłania pieniędzy i środków żywności. Złe położenie rodzin serbskich nie da się opisać.

**Bukareszt, 11 listopada.**

Dzienniki tutejsze piszą, iż przygotowuje się **zjazd królów:** rumuńskiego, bułgarskiego i greckiego. Celem zjazdu będą przyjacielskie obrady co do wspólnego postępowania w kwestyi bałkańskiej. Zjazd odbę zie się w Bukareszcie.

## Na froncie niemiecko-francuskim.

**Berlin, 11 listopada.**

Wielka główna kwatera donosi dnia 10 listopada:

Żadnych nadzwyczajnych wydarzeń.

## Z angielskiego parlamentu.

**Londyn, 11 listopada.**

(BK). Izba wyższa W dyskusyi nad cenzurą w dniu 8 b. m. powiedział lord Loreburne: Obecna sytuacya nie da się porównać z niczem w historyi, każdy z wielkich narodów sądzi, że wojna została mu narzucona. Wszystkie wierzą, że mają słuszność i że muszą tylko wytrwać, aby zwyciężyć. Straty w ludziach, oceniane już na **15 milionów zabitych, rannych i chorych**, jakoteż miliardowe długi wojenne, zmienią całą cywilizacyę. Jeżeli wojna będzie trwała bez końca, to przyjdą rewolucye i anarchie. Wielkie przestrzenie na kontynencie zmienią się w dzikie obszary, zamieszkane przez starców, kobiety i dzieci.

Lord Courtney powiedział: Sytuacya w Dardanelach da się scharakteryzować, jako niemożliwa awantura. Stara cywilizacya, owoc długich pokoleń, została prawie zniszczona. Wojna obniża poziom cywilizacyi, powoduje wielkie uwstecznienia społeczne i pozbawiła świat rękojmi wolności osobistej.

Szczytem tragedyi jest, że to samo, co my mówimy i w co my wierzymy, to samo mówią i w to samo wierzą w Niemczech, z takiem samem szczerem przekonaniem. Prowadzi to do wniosku, że przecież istnieje **wyjście z sytuacyi**. Nie wzywam rządu, by teraz pokazał wyjście, nie chcę stawiać **warunków pojednania**. Nieodzowną **podstawą ugody** jest oswobodzenie Belgii i Francyi północnej, w przeciwnym razie musimy dalej walczyć. W Niemczech rozpowszechniona jest myśl, że Anglia musi zapłacić odszkodowanie wojenne. Niema Anglika, któryby mógł się zgodzić, na to, żeby Anglia płaciła odszkodowanie wojenne. Pozatem kwestya wolności mórz może stanowić przedmiot rokowań pokojowych.

## Kronika wojenna.

**Wydarzenia na morzu.** (BK). Biuro Wolffa donosi: Nasze łodzie podwodne zatopiły 5 listopada u wejścia do morskiej zatoki finlandzkiej prowadzący statek oddziału rosyjskich statków szukających min, a 9 listopada na północ od Dunkierki francuską łódź torpedową.

*Szef sztabu admiralicyi marynarki.*

**W Libii.** (BK). Dzienniki donoszą, że szczepy arabskie w Libii odniosły szereg zwycięstw nad Włochami i zabrały im wiele materyału wojennego, także działa.

## Wojna z Rosyą.

**Z rosyjskiego komunikatu.**

(BK). 6 listopada. W okolicy Mitawy wojska nasze posunęły się naprzód w kierunku południowym i obsadziły linię Jausen—Ceci, podczas gdy na zachód od Uexküll zajęto wieś Dupeje. Na południe od rzeki Okonka na północ od Kołek wtargnęliśmy do frontu nieprzyjacielskiego, obsadziliśmy ufortyfikowane stanowiska, wzięliśmy 400 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych. Zacięta walka trwa jeszcze.

**Z Rosyi.**

Przewodniczący zjednoczenia szlachty, Strukow, ogłasza list, w którym imieniem związków szlachty protestuje przeciw próbom liberałów wykorzystania ciężkiej sytuacyi dla celów politycznych, zaznacza, że mowy lewicy w Dumie są tylko zapowiedzią próby rewolucyjnej, domaga się **silnego rządu**, ponieważ tylko dzisiejsza forma rządu może być dla Rosyi zbawienną.

Pet. Ag.: Minister dla dróg **Ruchłow**, na swą prośbę został usunięty z urzędu.

„Rjecz" powiada, że dotąd nie jest ustalony termin dla **zwołania Dumy**, prawdopodobnie jednak zwołaną będzie z końcem listopada starego stylu.

Z austryackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Wiadomość „Nowego Wremieni" o zniszczeniu **klasztoru poczajowskiego** jest nieprawdziwą. Klasztor jest nietknięty.

„N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu: Rosya gorączkowo koncentruje dalej **wojska w Bessarabii.** Liczbę ich oceniają na 200.000 ludzi. — Ciężka artylerya z Japonii dla tych wojsk już przybyła.

„Russkoje Słowo" donosi: W rocznicę zaprowadzenia Dumy urządziła służba kolei miejskiej w Moskwie strejk. Dzienniki nie twierdziły, że by powodem strejku były żądania płac.

**Masowa ewakuacya w Petersburgu.**

Rosyjski naczelny wydział komunikacyjny uchwalił rozpocząć natychmiastową ewakuacyę Petersburga. Wydział wyjaśnia, iż ludność Petersburga wzrosła w ostatnim czasie o 500.000 ludzi i wynosi obecnie około 3 milionów mieszkańców. Dowóz środków spożywczych dla takwielkiej masy ludności jest utrudniony. Gdyby zawiodła kolej Petersburg—Moskwa, w Petersburgu zapanuje formalnie głód. Z powodu tego ewakuowane będą z Petersburga: znajdujące się tam szpitale wraz z personalem sanitarnym, wszystkie fabryki, które nie wy abiają towarów potrzebnych dla armii, wszystkie więzienia i przytułki dla dzieci, starców i kaleki. Podjęte też będą starania, aby usunąć z Petersburga wszystkich uchodźców.

Ewakuacya skierowaną będzie w głąb Rosyi wzdłuż Wołgi między Władymirem a Samarą. Ewakuacya ta wywołała **ogromny niepokój** w całem mieście.

# KRONIKA.

**Na zimę dla legionistów.** Dnia 19 i 20 b. m. delegacya departamentu wojskowego N. K. N. wspólnie z Ligą kobiet urządza zbiórkę na zaopatrzenie legionistów, stojących w polu, w ubrania zimowe uzupełniające normalne ubrania żołnierza. Jako dary pożądane są: ciepła bielizna, sweatery, rękawice, mitynki, nakolanniki, kamasze, skarpetki, ciepłe kaftany, futerka itp. Poza ofiarnością w naturze pożądaną jest ofiarność w pieniądzach, mianowicie nabywanie „bonów koronowych na wełnę". Bony można nabywać w sklepie Ligi kobiet (plac Maryacki 9). Ofiary w naturze przyjmują od dnia 11 b. m. magazyny depart. wojskowego N. K. N. przy ul. Gołębiej 20 (od 4 do 6). Na zawiadomienie kartką o gotowości złożenia ofiary, zgłosi się po nią do mieszkania ofiarodawcy kursor delegacyi.

**Prasa wiedeńska o Legionach.** Wiedeńska „Reichspost" podaje korespondencyę z frontu rosyjskiego w Polesiu, ilustrującą podjazdowe walki brygady Piłsudskiego na Wołyniu. Podajemy z niej poniższy wyjątek: „Brygada nasza stoczyła tu wiele zwycięskich walk, w których odznaczyli się szczególnie komendanci Śmigły, Satyr i Olszyna. Batalion Satyra był dwa razy zupełnie przez Rosyan otoczony, oba jednak razy **przebił się z bagnetem w ręku**, biorąc przytem do niewoli 40 Rosyan. **Brygada Piłsudskiego**, która zajmuje obecnie w armii poczesne stanowisko, dowiodła w ostatnio stoczonych walkach ogromnej sprawności. Piłsudski jest doskonałym znawcą wojny partyzanckiej i swoimi świetnymi sukcesami dowiódł swych strategicznych zdolności".

**Powrót zakładników czerniowieckich.** Jak donosi „N. Fr. Presse", zakładnicy, zabrani przez Rosyan, znajdują się już w Szwecyi w drodze powrotnej do Austryi. Umożliwiono im powrót w drodze wymiany. Są to: burmistrz dr Weisselberger, poseł Spenul, dr Duzinkiewicz, prokurator Lazarus, redaktor dr Menzel.

**Powrót ze Szwajcaryi i Rumunii.** Rozporządzenie całego gabinetu, które jutro ukaże się w dzienniku ustaw państwa, zarządza, że wystawione w monarchii paszporty do podróży ze Szwajcaryi albo z Rumunii napowrót do monarchii od 15 b. m. podlegają przymusowi **wizy** paszportowej. Podróżni, których paszport nie jest zaopatrzony klauzulą, że uprawnia także do powrotu do monarchii, muszą przed tym powrotem dać swój paszport do wizy w tamtejszym c. i k. poselstwie lub upełnomocnionej c. i k. władzy konsularnej.

**Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!**

# Ofenzywa sprzymierzonych i Bułgarów w Serbii.

**Rozprężenie w armii serbskiej** wzrasta z każdym dniem. Wojska sprzymierzonych, posuwające się na południe od Golijskiej Morawy, napotykają całe kolumny trenów serbskich, które ugrzęzły w błotnistych drogach serbskich. Żołnierze tych trenów nie usiłują nawet wydostać się ze swego położenia, lecz poddają się z zupełną obojętnością. Wielu żołnierzy serbskich przebiera się w ubrania cywilne i ucieka z szeregów.

Dotychczasowe wyniki ofenzywy w Serbii są świetne. Liczba jeńców, wziętych od początku ofenzywy, wynosi **40.000** ludzi. **Dział** zdobyto dotychczas **340**, nie licząc 80 rozsadzonych ju armatnich. Z tych 340 dział 260 zdobyła armia sprzymierzona Mackensena, 80 zaś Bułgarzy. Oprócz tego zdobyto przeszło 100.000 karabinów, wiele karabinów maszynowych, 15 przyrządów do rzucania min, reflektory, materyały kolejowe, parki trenów, urządzenia sanitarne, wielkie zapasy żywności i amunicyi.

Odwrót wojsk serbskich znajduje się obecnie **w stadyum krytycznem.** Ilość linii odwrotowych zmniejsza się z każdym dniem. Po ostatnich zwycięstwach sprzymierzonych pozostały Serbom tylko **trzy linie odwrotowe.** Pierwsza prowadzi z Kraljeva przez Raskę do Nowegobazaru, druga z Kruševca przez Prokuplje do Kursumli i Nowegobazaru, trzecia z Leskovca do Pristiny. Ta ostatnia jednak będzie prawdopodobnie już w najbliższym czasie odciętą.

Jak się zdaje, wojska serbskie skoncentrują się **na Kosowem Polu,** aby tam stoczyć rozstrzygającą bitwę.

**Wojska bułgarskie** posuwają się zwycięsko naprzód. Osiągnęły one już na całej linii front Morawy i zdobyły miasta Aleksinac, Vlasotince i Leskovac.

**Wojska francusko-angielskie,** prowadzące ofenzywę przeciwko lewemu skrzydłu Bułgarów w dolinie Wardaru, poniosły stanowczą klęskę. Wojska te skoncentrowane były wzdłuż linii kolejowej Saloniki—Krivolac—Monastyr, w liczbie około 80.000 ludzi. Długość frontu bułgarskiego wynosiła około 50 kilometrów. Z początku Francuzi i Anglicy bili się nadzwyczaj dzielnie. Lecz gdy Bułgarzy rozpoczęli atak na bagnety, żołnierze francuscy i angielscy poddawali się całymi oddziałami lub uciekali w popłochu. Straty francusko-angielskie są ogromne.

# Z Warszawy.

Po powzięciu przez ostatni wiec prawników uchwały negatywnej, władze niemieckie zwróciły się wprost do komitetu obywatelskiego miasta Warszawy, względnie do Zdzisława ks. Lubomirskiego, z żądaniem wskazania im kandydatów na **sędziów** pierwszej instancyi (sędziów pokoju, zwanych w terminologii władz niemieckich gminnymi). Po kilkudniowych rokowaniach władze niemieckie wyjaśniły, że gotowe są do daleko idących ustępstw.

Komitet obywatelski powziął uchwałę, głoszącą, że „chociaż uważa, iż tylko polskie sądownictwo może zaspokoić potrzeby narodu polskiego“, jednakże, oceniając życzliwość władz niemieckich, gotów jest przedstawić im listę pięciu kandydatów na stanowiska sędziów gminnych. Władze żądały początkowo przedstawienia im 30 nazwisk, zgodziły się wkońcu na 5, byle akt dobrej woli był uczyniony. Uchwała komitetu obywatelskiego zakomunikowaną została władzom niemieckim i te odpowiedziały listem do komitetu obywatelskiego, w którym zaznaczono, że „chociaż komitet obywatelski stoi na stanowisku, że tylko sądy polskie zdolne są zaspokoić potrzeby narodu polskiego“, jednakże okazał władzom niemieckim swoją dobrą wolę, za co władze również życzliwością **chcą się odpłacić.** Zaręczają więc, że **używanie języka polskiego,** jako urzędowego, będzie obowiązywało we wszystkich instancyach. Nawet w sądzie okręgowym, o ile tylko jedna ze stron tego zażąda, sprawa sądzona będzie po polsku. Będzie mianowana **dostateczna liczba sędziów Polaków,** aby zawsze komplet sądowy rozumiał język polski. Po niemiecku sądzone będą jedynie te sprawy, w których obie strony będą Niemcami.

Wobec tego załatwienia sprawy załagodzenie stron wydaje się pewne. Prawnicy prawdopodobnie porzucą swoje dotychczasowe stanowisko i wezmą udział w sądownictwie.

Nowo mianowany przez władze niemieckie rektor **uniwersytetu warszawskiego** dr Józef Brudziński oraz rektor politechniki p. Zygmunt Straszewicz ogłosili odezwy do młodzieży.

Dr Brudziński w swej odezwie ogłasza: Wykłady rozpoczną się tylko w zakresie pierwszych semestrów studyów na wydziałach: 1) prawnym i nauk państwowych, 2) filozoficznym, 3) matematyczno-przyrodniczym wraz z lekarskim i tylko na te wydziały przyjmowane będą zapisy nowo wstępujących, oraz na zasadach dotychczasowych na pierwszy rok kursów farmaceutycznych. Kandydaci, którzy pragnęliby w przyszłości poświęcić się studyom weterynaryjnym i odpowiadają warunkom przyjęcia do uniwersytetu, mogą się zapisywać na wykłady razem z medykami.

Zapisy nowo wstępujących rozpoczną się w dniu 8 listopada i trwać będą bez przerwy przez cztery tygodnie.

Kandydaci, posiadający świadectwa dojrzałości szkół rosyjskich, mają, zgodnie z brzmieniem przepisów dla studentów, wykazać **dostateczną znajomość języka polskiego.**

P. Straszewicz ze swej strony ogłasza, że akt otwarcia **politechniki** odbędzie się dnia 15 listopada, a dnia następnego rozpoczną się wykłady w zakresie pierwszego kursu wydziałów: inżynieryi budowlanej, inżynieryi rolnej, budowy maszyn, elektrotechnicznego, chemicznego i architektonicznego.

„D. War. Ztg.“ pisze: „Na mocy rozporządzenia wodza naczelnego na wschodzie ogólny **przymus paszportowy** wprowadzono również dla Warszawy i Pragi. Komisye fotograficzne, które dokonywują zdjęć bezpłatnych, czynne są od godz. 7 rano do 3 popołudniu w lokalach, których adresy podane były do wiadomości publicznej. Każdy mieszkaniec Warszawy i Pragi, obowiązany do posiadania paszportu i nie chcący fotografować się prywatnie, powinien już teraz udać się do komisyi, jeżeli chce w czasie właściwym mieć paszport.

Zdjęcia fotograficzne w komisyach są bezpłatne“.

„Kur. Warszawski“ pisze: Przewodniczący sekcyi żywnościowej, p. Stanisław Pietraszkiewicz, wyjeżdżał — jak wiadomo — do Berlina oraz do Hamburga, w celu zakupu najniezbędniejszych **artykułów żywności.**

Misyę p. Pietraszkiewicza, jak wiadomo, w pewnej mierze uwieńczyło powodzenie. Delegat komitetu obywatelskiego zakontraktował dość znaczne partye masła solonego i słoniny, fasoli, śledzi, herbaty, kawy, kakao, ryb suszonych oraz świec i nafty.

Najtaniej stosunkowo wypadnie koszt **ryb** suszonych, dzięki niezwykłej obfitości połowu.

Co do **świec,** już obecnie istnieje bardzo znaczny przywóz z Niemiec i Austro-Węgier, ludność jednak dotychczas ma z nich nie wielką korzyść, wobec bardzo wygórowanych cen i znacznej topliwości.

Wśród znękanej ekonomicznie przez niecnych spekulantów ludności Warszawy, możność otrzymania różnych produktów, zakupionych przez p. Pietraszkiewicza, wzbudziła wiele nadziei częściowego choćby przywrócenia znośniejszych warunków życia. Zaginęło wszelkie pojęcie o uczciwym zysku kupieckim; spekulanci zarabiają po 500 do 600 procent na artykułach tak niezbędnych, jak: cukier i tłuszcze. Słonina i masło dochodzi w Warszawie do 2 rubli za funt; sadło do 1 rb. 80 kop. Następstwa odżywiania się mas ludowych, pozbawionych tłuszczów, niedługo każą na siebie czekać.

W zarządzie **teatrów** projektowano objęcie ogólnej dyrekcyi nad wszystkiemi scenami. Projekt ten był dyskutowany na kilku zebraniach, nie doprowadził jednak do pozytywnej uchwały. Układ teatrów pozostaje bez zmiany. Operą kieruje bezpośrednio zarząd teatrów miejskich, inne zaś sceny pozostają nadal jako poszczególne zrzeszenia artystów. Teatr Polski zapowiada na piątek premierę rozgłośnej sztuki historycznej Dymitra Mereżkowskiego, w nowym przekładzie „P a w e ł I“. Rolę Pawła odtworzy p. Józef Węgrzyn.

Odbyło się zebranie ogólne członków **„Uniwersytetu Ludowego“.** Posiedzenie zagaił p. T. Tooplitz, który przypomniał historyę instytucyi. P. Sempołowska odczytała sprawozdanie z działalności oświatowej „biura porad“. Do zarządu wybrano: pp. Natalię Gąsiorowską, Stan. Kruszewskiego, Zygm. Herynga, Stefanię Sempołowską, T. Tooplitza, Wład. Kowalskiego, Tad. Rechniewskiego, Tytusa Filipowicza i Zygm. Szellera. Do komisyi rewizyjnej pp.: Polińskiego, Szyca i Turowskiego.

Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich rozważał projekt organizacyi **odczytów** historycznych i literackich. Do wygłoszenia tych odczytów zaproszono pp.: Tytusa Filipowicza, J. Kotarbińskiego, J. Lorentowicza, Ign. Matuszewskiego, H. Mościckiego, A. Śliwińskiego, W. Orłowskiego, W. Makowskiego i St. Thugutta.

# Marsz strzelców po niemiecku

W niemieckim miesięczniku politycznym „Der Panther“, wychodzącym w Lipsku znajdujemy obok wielu innych tłómaczeń patryotycznych pieśni polskich („Niedbam jaka spadnie kara“, „Jeszcze Polska nie zginęła“ i t. d.) także tłumaczenie znanego marszu strzelców: „Hej strzelcy wraz“. Pierwszą zwrotkę tego tłumaczenia dokonanego przez Szarkowskiego podajemy poniżej:

Hei, über uns des weissen Adlers Schwingen,
Uns gegenüber der Todfeind zu Hauf;
Bald, Schützen, soll der Schlachtendonner klingen,
Und Gott der Herr bestimmt der Kugeln Lauf.
Gewehr geladen drum und angetreten,
Am Grab der Väter wetz' der Waffen Erz,
Und wenn erschallt der Ruf der Schlachttrompeten,
Hab' acht, ziel' gutt, triff Kopf nur oder Herz.
Durch Feld, durch Hain,
Mit der Trompete Spiel,
Nun stich, schlag drein,
Nimm Kopf und Herz zum Ziel.

# Francuzi o Polakach.

Gorączkowe zainteresowanie sprawami polskiemi, jakie się dało zauważyć w prasie francuskiej w związku ze zdobyciem Warszawy, obecnie osłabło i prawie znikło.

Jako objawy uczuć francuskich, chociażby platonicznych, dla Polski, mamy — jeśli chodzi o prasę francuską z pierwszych tygodni października — jedynie parę serdecznych słów o Szopenie w „Excelsior“ z 8 października, z okazyi obchodu 66-ej rocznicy jego śmierci: wezwanie „Action“ z 7 października, aby społeczeństwo francuskie zajęło się losem rannych i chorych ochotników polskich narówni z losem Francuzów.

Silne wrażenie sprawił w Europie zachodniej wysiłek Warszawy i Królestwa w kierunku oświaty. Były o tem wzmianki w pismach włoskich i szwajcarskich z przed dwóch miesięcy. Obecnie znajdujemy w „Petite Gironde“ z 5 października dosyć obszerną notatkę, z wyrażeniem podziwu dla sprawności i energii, z jaką akcya ta została przeprowadzona.

# Z miasta i z kraju.

**Pułkownik Zieliński.** Z okazyi odznaczenia otrzymał pułkownik Zieliński następujący telegram od Prezydyum N. K. N.:

„Pułkownik Zieliński, komendant grupy Legionów polskich, Kozieniece powiat Radom. Imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego przesyłam bohaterskiemu dowódcy drugiej brygady Legionów, ojcowskiemu opiekunowi polskich żołnierzy i peł

nemu hartu ducha obywatelowi serdeczne powinszowania z powodu stokroć zasłużonego odznaczenia *Jaworski*, prezes N. K. N.

**Kartki korespondencyjne z podobizną tow. Kaszubskiego** nabywać można w Administracyi „Naprzodu“ po 10 h. za sztukę. Do rozsprzedaży dalszej 100 kartek 6 kor. już z przesyłką pocztową. Zamówienia i pieniądze adresować do Administracyi „Naprzodu“, Kraków, Dunajewskiego 5.

**Kurs ekonomiczno-handlowy N. K. N. w Krakowie** Kurs ekonomiczno-handlowy N. K. N. dla superarbitrowanych legionistów rozpocznie się dnia 20 listopada uroczystością inauguracyą. Wykłady odbywać się będą w sali krakowskiej Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej.

Prócz przedmiotów handlowych wykładać będą „Encyklopedyę nauk prawno-politycznych“ doc. dr Antoni Peretiatkowicz. „Ekonomię społeczną“ prof. dr Adam Krzyżanowski i dr Leon Biegeleisen. „Zasady prawa cywilnego“ sekretarz prokuratoryi skarbu, dr Gołąb.

Słuchacze kursu będą również mogli korzystać z cyklu wykładów ekonomiczno-społecznych, który odbędzie się staraniem instytutu ekonomicznego N. K. N. w miesiącu styczniu i lutym 1916.

Wpisy i studya dla superarbitrowanych legionistów bezpłatnie. Biuro kursu mieści się w instytucie ekonomiczeym N. K. N. Krowoderska 26.

**Na gwiazdkę dla legionistów.** Centralny komitet gwiazdkowy dla legionistów ogłosił dwie odezwy: jedną do dzieci, a drugą do kobiet w sprawie zbierania darów wigilijnych dla młodzieży. W pierwszej zwraca się do dzieci, prosząc je, aby składały najmniejsze nawet drobiazgi dla legionistów, w drugiej wzywa kobiety do pracy na rzecz darów gwiazdkowych dla legionistów.

**Koncert Kociana.** W niedzielę dnia 5 grudnia b. r. odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert sławnego skrzypka Jarosława Kociana. Program koncertu jest następujący: 1. Beethoven: koncert D-dur. 2. Ryszard Strauss: koncert op. 8. 3. J. S. Bach: a) Andante b) Allegro. 4. a) J. Kocian: Pisen jara, b) J. Neszera: Ekloga, c) Wieniawski Polnaise.

**Z teatru ludowego** komunikują nam: We czwartek o godz. 7½ wystawia teatr ludowy premierę, wodewil Marxa pt. „Mama teatralna“ z występem gościnnym Adolfiny Zimajer. W przygotowaniu „Moralność pani Dulskiej“ z Adolfiną Zimajer w roli tytułowej.

**Sprzedaż soli.** W biurze wydziału aprowizacyjnego magistratu sprzedawaną jest obok innych artykułów spożywczych także sól, i to tak dla handlu cząstkowego jak i dla hurtownego.

**Budowa linii tramwajowej Zwierzyniec—Rynek** jest już na ukończeniu. Położono już szyny do ulicy Szewskiej, obecnie zaś rozpoczęto układać szyny przy ul. Sławkowskiej. W Rynku tor tramwajowy będzie podwójny. Na całej długości linii rozpoczęto też wiązanie przewodników górnych.

**XII. wystawa gwiazdkowa w Krakowie.** Filia Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie urządza w roku bieżącym, począwszy od dnia 1 grudnia, XII. wystawę gwiazdkową. Liga zwraca się przeto do wszystkich przemysłowców w kraju, którzy produkują stosowne na upominki świąteczne przedmioty, by najrychlej zgłaszali swój udział w wystawie — pod adresem filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego 28.

**Cenzura przesyłek pocztowych.** Reskryptem z dnia 4 września b. r. wydało c. k. ministerstwo handlu następujące ograniczenia co do przesyłek podlegających cenzurze, a mianowicie:

a) Surowo wzbronionem jest przesyłanie pocztą wiadomości szkodliwych interesom państwa. Do tej kategoryi należą szczególniej wszelkie **wiadomości, dotyczące spraw wojskowych,** choćby na pozór niewinnych, jak przyjazd lub odjazd oficerów, zakwaterowanie lub przemarsz wojska, przesyłka lub przechowanie rzeczy wojskowych itp.; b) listy muszą być nadawane w stanie otwartym i zaopatrzone nazwiskiem i **adresem nadawcy**; c) listy pieniężne i wartościowe należy przynosić na pocztę w stanie **otwartym**, a zamknąć je można dopiero w obecności urzędnika pocztowego. Nadawca winien okazać kopertę (pudełko) i zawartość urzędnikowi pocztowemu.

**Ze Lwowa.** „Kuryer Lwowski“ pisze: W całem mieście panuje od kilku dni dotkliwy brak soli. Jutro zabraknie soli zupełnie, ponieważ zapasy w sklepach miejskich są na wyczerpaniu.

Onegdaj odbył się we Lwowie pierwszy pogrzeb legionisty. Był to pogrzeb ś. p. Władysława Kadyego, ułana z oddziału Beliny. Publiczność tłumnym udziałem oddała hołd pamięci przedwcześnie zmarłego żołnierza.

**Składki.** Warsztatowcy kolei państwowej w Stanisławowie złożyli za pośrednictwem Jana Dziadury, werkmana, na ciepłą odzież dla legionistów w dniu 6 listopada 163 kor. 15 hal.

Józef i Władysława Straszczykowie z Bitkowa złożyli 6 kor. na ciepłą odzież dla legionistów w polu, oraz 10 kor. na dwa gwoździe do kolumny Legionów.

**Z Łodzi.** Podczas dyskusyi w Radzie miejskiej nad sprawą budżetu delegacyi szkolnej zapytał radny p. Winnicki, czemu wobec pięciokrotnej przewagi ludności polskiej nad niemiecką w Łodzi tak mało uwzględnia budżet potrzeby szkolnictwa polskiego? Na szkoły niemieckie proponuje budżet 379.000 marek, polskie 595.750 marek i żydowskie 355.000 marek. Budżet został uchwalony głosami 19 radnych; radni Polacy w głosowaniu udziału nie brali.

Według statystyki ludności m. Łodzi, opracowanej na zasadzie zarządzonego przez władze niemieckie w lecie r. b. jednodniowego spisu, ogólna liczba ludności (bez przedmieścia Bałuty) wynosi: mężczyzn 185.816 dusz, kobiet 237.219 dusz, ogółem **423.035** dusz. Podług kategoryi wyznaniowych było: katolików 210.815, ewangelików 52.234, żydów 155.992, i innych wyznań 3994. Ponieważ spis był dokonywany przez właścicieli i rządców domów, bez wypytywania bezpośredniego ludności, dane tyczące narodowości nie mogą być uważane za ścisłe. Te dane wypadły jak następuje: Polaków 217.385, Niemców 48.772, żydów 153.817, innych 3131. Nieobecnych w Łodzi zanotowano na kartach statystycznych 25.193 (pobrani do wojska nie są objęci). Statystyka powyższa dowodzi, że z punktu widzenia formalnego większość mieszkańców miasta Łodzi stanowią Polacy.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).